

Sygn. akt IV CSK 631/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko R. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 maja 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w O. uwzględnił powództwo J. S. o ochronę dóbr osobistych i zobowiązał pozwaną „R.” sp. z o.o. w W. („R.”) do opublikowania oświadczenia, zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda, jak również uwzględnił zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty.

Wskutek rozpoznania apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo w części dotyczącej żądania zobowiązania pozwanego do zaniechania dalszych naruszeń, obniżył wysokość zasądzzonego świadczenia do kwoty 25 000 zł oraz zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu (punkt I). W pozostałej części apelację oddalił (punkt II).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwana wskazała przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jej zdaniem, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż w sprawie doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów postępowania, które przejawia się w zignorowaniu przez Sąd Apelacyjny skutków prawomocnego rozstrzygnięcia sądu powszechnego w przedmiocie dokonania wpisów do Rejestru Dzienników i Czasopism w sposób opisany w art. 20 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej - „p.p.”) oraz wynikającego z tego obowiązku respektowania tych orzeczeń w obrocie prawnym oraz opisanie świadczenia nałożonego na stronę pozwaną w sposób, który uniemożliwia zdekodowanie obowiązku oraz oceny jego wykonania w oparciu wyłącznie o tenor wyroku. Wadliwość rozstrzygnięcia polega na tym, że w sentencji wyroku nie oznaczono dokładnie miejsca i danych technicznych dotyczących publikacji oraz posłużono się w tym oświadczeniu nazwą skróconą pozwanego „(...)” zamiast „(...)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie

przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., III CSK 198/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ., z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ., z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ., z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, nie publ., z dnia 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, nie publ., z dnia 5 października 2018 r., V CSK 168/18, nie publ.).

Skarżąca nie wykazała, by zaskarżone przezeń orzeczenie było dotknięte tego rodzaju nieprawidłowościami.

Twierdzenie, że jej zobowiązanie ukształtowane w sposób wskazany w sentencji wyroku nie będzie mogło zostać wykonane wobec braku szczegółowych danych, jest bezpodstawne już z tego tylko względu, że to sama pozwana opublikowała materiał naruszający dobra osobiste powoda, stąd też winna mieć świadomość nie tylko miejsca tej publikacji, ale również danych technicznych tej publikacji, jak chociażby wielkość i rodzaj czcionki w niej użytej. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy ani organ egzekucyjny ani strony postępowania nie będą również zmuszone do antycypowania, gdzie granicę adekwatności odnajdowały w sprawie sądy powszechne. Z sentencji orzeczenia Sądu Okręgowego w części, w jakiej apelacja pozwanego została oddalona przez Sąd Apelacyjny, wynika bowiem jednoznacznie, że jako adekwatny sposób

usunięcia skutków naruszenia publikacją dóbr osobistych powoda sąd uznał publikację oświadczenia w tym samym dziale i w tym samym miejscu lub stronie działu oraz tą samą czcionką, co opublikowany materiał pt. „W.. pod lupą CBA”.

Ostateczna decyzja co do miejsca, liczby i sposobu publikacji oświadczenia o przeproszeniu należy do sądu, który stosownie do okoliczności konkretnego przypadku powinien równoważyć z jednej strony interes pokrzywdzonego, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz z drugiej strony - pozwanego, aby nie stosować wobec niego nadmiernej i nieuzasadnionej okolicznościami danego przypadku represji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, OSNC-ZD 2017, z. B, poz. 35). W przypadku publikacji oświadczenia w internecie niezbędne jest dostosowanie formy oświadczenia i miejsca jego zamieszczenia do standardów edytorskich i technicznych właściwych temu środkowi przekazu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 93). Skarżący nie kwestionuje w skardze adekwatności oświadczenia, do którego złożenia został zobowiązany, ani tego, że zachowana została zasada proporcjonalności pomiędzy naruszeniem a sposobem jego usunięcia. Podważa natomiast brak wyraźnego podania w sentencji takich parametrów, jak nazwa działu, strona dziennika, adres URL strony internetowej portalu internetowego, rozmiar czcionki, jej rodzaj itp. Dane te zostały bowiem wskazane w sposób opisowy poprzez odwołanie się przez Sąd do danych spornej publikacji. Jednakże *in casu* okoliczność dokonania publikacji artykułu, sposobu tej publikacji, jej treści i formy nie była przedmiotem sporu między stronami. Skarżąca poza ogólnym powołaniem się na hipotetyczne ryzyko wykonania obowiązku jeszcze raz nie wskazała żadnych konkretnych wątpliwości odnośnie sposobu wykonania przez nią wyroku. Nie wyjaśniła zatem, jakie ma wątpliwości co do miejsca, w którym dokonała publikacji naruszających dobra osobiste powoda, ani co do technicznych parametrów tych publikacji. Nie wskazała, aby dane, do których odwołał się Sąd w sentencji, były dla niej niedostępne, ani nie podała ich możliwych różnych interpretacji, co hipotetycznie prowadzić mogłoby do niewłaściwego wykonania przez nią wyroku. Skoro zatem zobowiązanie do złożenia oświadczenia zostało nałożone na pozwaną przez odwołanie do danych jej znanych i dla niej dostępnych,

nie sposób uznać, że zarzucane uchybienie prowadziło do wydania wyroku oczywiście wadliwego.

Oczywiście uzasadniony charakter nie został wykazany przez skarżącą także w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 20 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 2 pkt 1 p.p. w związku z art. 521 k.p.c. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że skróconą nazwą wydawanego dziennika posługuje się sama pozwana i tak też określana jest ona wśród odbiorców. Odwołanie do tej nazwy w treści oświadczenia, tak jak to czyni sama pozwana, jej pracownicy i odbiorcy nie stanowi więc o nierespektowaniu przez Sąd odrębności tytułów prasowych. Pozwanej bowiem nie została przypisana odpowiedzialność za publikację na łamach wydawnictwa, za które nie ponosiłaby odpowiedzialności, ani nie została zobligowana do złożenia oświadczenia na łamach wydawnictwa, za które nie ponosiłaby odpowiedzialności. Z podniesionych przez skarżącą twierdzeń nie wynika przy tym, aby istniał tak w powszechnym użyciu, jak i w postaci zarejestrowanej tytuł tożsamy lub tylko podobny, którego nie jest wydawcą, a którego nazwa skrócona została wskazana w oświadczeniu, do którego złożenia została zobligowana.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Wysokość należnych powodowi kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym ustalono zgodnie z § 8 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

jw